

*Sygn. akt XI W 11560/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk, Beata Jaworska

bez udziału oskarżyciela publicznego

przy udziale oskarżyciela posiłkowego G. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 roku, 16 marca 2016 roku, 19 kwietnia 2016 roku, 17 maja 2016 roku, 15 czerwca 2016 roku 9 sierpnia 2016 roku oraz 20 września 2016 roku w W.

sprawy **K. K.**

córki T. i B.

urodzonej dnia (...) w B.

obwinionej o to, że:

w nocy z dnia 04/05.07.2015 r. w W. w klubie (...) przy ul. (...), będąc menadżerem i osobą odpowiedzialną za natężenie i odtwarzanie muzyki, poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłóciła spokój i spoczynek nocny p. K. S., A. O., A. J., G. T., P. B.

to jest o czyn z art. 51 § 1 kw,

I. obwinioną **K. K.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 1000 (jeden tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 11560/15

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Na 32 piętrze budynku (...) na ulicy (...) w W. w dniach 4-5 lipca 2015 r. funkcjonował klub muzyczny (...), którego właścicielem była sp. z o.o. sp. komandytowa (...) z siedzibą w B. przy ul. (...). W tym czasie osobą odpowiedzialną za całokształt działalności klubu, w tym za kontrolę poziomu natężenia hałasu emitowanego przez w/w lokal była K. K., pełniąca funkcję menagera.

Na wieczór i nocy z dnia 4 na 5 lipca 2015 roku klub został wynajęty zewnętrznej firmie (...) sp. z o.o., która zorganizowała tam koncert. W tym dniu K. K. była odpowiedzialna za organizację i kontrolę wszystkich aspektów funkcjonowania lokalu, w tym za nagłośnienie w klubie.

Podczas trwania imprezy muzycznej w lokalu (...) w nocy z dnia 4/5 lipca 2015 roku Policja otrzymała szereg zgłoszeń od mieszkańców okolicznych budynków znajdujących się m. in. przy, ul. (...), ul. (...), czy ul. (...), których mieszkańcy skarżyli się na docierające odgłosy muzyki odtwarzanej w klubie (...), a w szczególności wskazując na dokuczliwe niskie dźwięki basowe. Natężenie odtwarzanej w klubie muzyki wywoływało, odczuwalne przez okolicznych mieszkańców tj. G. T., K. S., P. B., A. J. i A. O., wibracje i drgania, zakłócające spoczynek nocny. Muzyka słyszalna była również w lokalach mieszkalnych u N. N., A. S., S. B., K. P., M. K., A. W. (1). Niektórzy mieszkańcy poprzestali jedynie na wykonaniu telefonu na numer alarmowy „112”, celem zgłoszenia zakłócenia ciszy. Inni poza prośbą o interwencję wyszli z mieszkań i udali się pod budynek przy ul. (...), aby zobaczyć co się dzieje na miejscu. Osoby te opuszczając mieszkanie szły za dźwiękiem muzyki i finalnie trafiała pod klub (...).

Na skutek jednego z wielu wezwań w dniu 04/05.07.2015 roku ok. godz. 0:55 na miejsce interwencji udał się patrol Policji w składzie: M. S. i A. F.. Podczas interwencji A. W. (1) oświadczyła, iż z budynku mieszczącego się po adresem ul. (...), a dokładniej z jego dachu słychać bardzo głośną muzykę, która nie pozwala jej zasnąć. Funkcjonariusze stwierdzili, że w lokalu mieszkalnym przy Al. (...) słychać było bardzo głośną muzykę i silne odgłosy basów. Następnie udali się do pod wskany budynek, gdzie zeszła do nich menager klubu - K. K.. Obwiniona oświadczyła, iż dołoży wszelkich starań aby muzykę przyciszyć. Dodała też, iż będzie chciała dojść do porozumienia z okolicznymi mieszkańcami i przeprowadzić pomiar głośności w ich lokalach mieszkalnych.

Podczas interwencji do funkcjonariuszy zgłaszały się kolejne osoby. Wśród nich byli m.in. K. P., K. S., S. B., A. S., N. N..

W dniu 05.07.2015 r. K. S. złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę wykroczenia zakłócenia spoczynku nocnego przez n/n osobę, poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...) w W. przy ul. (...) w dniu 05.07.2015 r. w godzinach 00:55-04:00.

W dniu 05.07.2015 r. A. O. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę wykroczenia zakłócenia spoczynku nocnego przez n/n osobę, poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...) w W. przy ul. (...) w dniu 04/05.07.2015 r. w godzinach 23:00-05:00.

W dniu 05.07.2015 r. A. J. złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę wykroczenia zakłócenia spoczynku nocnego przez n/n osobę, poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...) w W. przy ul. (...) w dniu 04/05.07.2015 r. w godzinach 23:00-05:00.

W dniu 05.07.2015 r. G. T. złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę wykroczenia zakłócenia spoczynku nocnego przez n/n osobę, poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...) w W. przy ul. (...) w dniu 05.07.2015 r. około godziny 04:00.

W dniu 05.07.2015 r. P. B. złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia polegającego na zakłócenia mu i jego żonie J. B. spoczynku nocnego przez n/n osobę, poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...) w W. przy ul. (...) w dniu 05.07.2015 r. w godzinach 01:00-06:00.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** częściowych wyjaśnień obwinionej, złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 340) oraz przed Sądem, zeznań świadka G. T., złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 26) oraz przed Sądem (k. 108v-109), zeznań świadka A. O., złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 14) oraz przed Sądem (k. 168), zeznań świadka A. J., złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 20) oraz przed Sądem (k. 169), zeznań świadka K. S., złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 8) oraz przed Sądem (k. 179), zeznań świadka P. B., złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 32) oraz przed Sądem (k. 108), zeznań świadka A. S. (k. 107), zeznań świadka S. B. (k. 107v ), zeznań świadka K. P. (k. 107v ), zeznań świadka M. K. (k. 108v), zeznań świadka N. N. (k. 169), zeznań świadka A. W. (1) (k. 178-179 ), zeznań świadka K. J. (k. 294),

notatki urzędowej (k. 1-2), pisma (...) (k. 128), pisma (...) (...) W. (k. 134-134v, 151, 162, 164, 288), zezwolenia (k. 135, 136, 137), decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (k. 139-139v), wniosku (k. 140, 146), zezwolenia jednorazowego (k. 141), postanowienia (k. 144), szkicu sposobu użytkowania klubu (...) (k. 145), wiadomości e-mail (k. 147-149, 158-161), skargi (k. 150), notatki ze spotkania (k. 152-153), pisma Rady (...) (k. 154), zawiadomienia o wszczęciu postępowania (k. 155), pisma Zarządu (...) (k. 156-157), notatki służbowej (k. 163), umowy najmu wraz z aneksami nr (...) (k. 194-244), pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (k. 245-245v), pisma spółki (...) sp. z o. o. (k. 246), pisma (...) sp. z o.o. z załącznikami (k. 247-251), pisma zatytułowanego „Oddziaływanie na otoczenie systemu nagłośnienia zainstalowanego w klubie (...) z załącznikami (k. 255-268).

Obwiniona tak w toku postępowania wyjaśniającego jak i przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 roku wyjaśniła, iż lokal został wynajęty firmie zewnętrznej, celem organizacji koncertu, a najemca został poinformowany o możliwościach klubu. Twierdziła, iż kiedy przyjechał patrol Policji muzyka została ściszona. Oznajmiła, że od tamtego czasu odbyło się wiele spotkań z sąsiadami, został również wymieniony system nagłośnieniowy, a także zauważyła iż od czasu wakacji nie było już wizyt Policji. Obwiniona wyjaśniała nadto, że aby uniknąć sytuacji, w których mogłoby dojść do naruszenie poziomu dopuszczalnego dźwięku, klub przestał wynajmować lokal firmom zewnętrznym. Obwiniona oświadczyła nadto, że zostało zorganizowane spotkanie w Urzędzie Miasta, gdzie klub zobowiązał się do przeprowadzania badań na ulicy i w mieszkaniach osób prywatnych, lecz zgłosiły się tylko 3 osoby, które stwierdziły, że dźwięki nie przeszkadzają, a nawet samochody są głośniejsze i bardziej przeszkadzające niż muzyka z lokalu. Obwiniona wyjaśniała, iż zdarzały się sytuacje, że osoby mieszkające na ul. (...) piły ogłoszenia, aby zgłaszać klub na Policję i podawać do sądu. Obwiniona twierdziła jednak, że zawsze kiedy coś było nie tak, podejmowano działania. Obwiniona twierdziła również, iż przedmiotowym dniu impreza została zgłoszona do Urzędu Miasta. Obwiniona wyjaśniła, że podczas interwencji funkcjonariusze Policji stwierdzili, iż nie słychać muzyki, lokal znajduje się na wysokości 122 m i na parterze, gdzie rozmawiała z policją, muzyka nie była słyszalna. W momencie otrzymania informacji ściszone muzykę, mimo tego, że muzyka nie była głośno słyszalna na parterze pod budynkiem. Sąd odczytał wyjaśnienia obwinionej złożone przez nią w toku postępowania wyjaśniającego z k. 34, których treść potwierdziła. Z jej relacji wynikało, iż w nocy z dnia 4/5 lipca 2015 r. odbywał się koncert artysty, organizowany przez zewnętrzną firmę, która odpowiadała za nagłośnienie, oświetlenie i artystów. Oznajmiła, że impreza była zgłoszona do Urzędu Miasta, a organizator otrzymał pozwolenie na jej organizowanie. Obwiniona wyjaśniała, że była obecna w klubie. Po otrzymaniu informacji od patrolu Policji, że są skargi od sąsiadów, muzyka została ściszona. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionej dotyczyły głównie działań podjętych przez klub po przedmiotowym zdarzeniu. Twierdziła, iż przeprowadzono szereg działań takich jak: badania natężenia głośności w lokalu przy ul. (...), jak i u prywatnych osób, które zgodziły się na dokonanie takich pomiarów w swoich domach oraz na ulicach sąsiadujących z ul. (...). Nadto obwiniona wskazywała, iż zainwestowano sporą kwotę pieniędzy, aby w przyszłości klub nie powodował zakłóceń spoczynku nocnego okolicznych mieszkańców. Obwiniona twierdziła, iż dźwięk emitowany przez klub nie przekracza dopuszczalnych norm a problem z głośnością w tej chwili zniknął. Obwiniona odnosząc się do tych wyjaśnień na rozprawie w dniu 17 maja 2016 roku stwierdziła, iż lokal w dniu z 4/5 lipca 2015 r. został wynajęty firmie zewnętrznej na podstawie umowy ustnej i nie określono szczegółowo, kto jest odpowiedzialny za muzykę i funkcjonowanie klubu. Jednocześnie potwierdziła, iż w konsekwencji to na niej jako menagerze spoczywał obowiązek kontrolowania tego co dzieje się w lokalu. Obwiniona na rozprawie w dniu 17 maja 2016 roku przedłożyła także umowę najmu z dnia 19 marca 2015 r. wraz z aneksami nr (...) oraz pismo spółki (...) z załącznikami, pismo (...) z dnia 25.04.2016 r., pismo Sp. (...) sp. z o.o. z dnia 13.07.2015 r. oraz dokument zatytułowany „oddziaływanie na otoczenie systemu nagłośnienia zainstalowanego w klubie (...) w W., budynek S., ul. (...) – dach budynku poziom nad 32 piętrem (dawne lądowisko helikopterów).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd uznał, iż na wiarę zasługują wyjaśnienia obwinionej co do faktu działalności klubu (...), jego charakteru a także w części, w której twierdziła, iż w nocy z dnia 4/5 lipca 2015 roku była osobą odpowiedzialną za poziom odtwarzanej muzyki w lokalu oraz tego, że w w/w dniu klub został wynajęty firmie zewnętrznej na zorganizowanie imprezy

muzycznej. W tym zakresie jej wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach świadka K. J..

Zdaniem Sądu za wiarygodne uznać należało także twierdzenia obwinionej, iż po zaistnieniu zdarzeń z dnia 4/5 lipca 2015 roku, klub podjął szereg działań mających na celu wyeliminowanie zakłóceń emitowanej przez lokal muzyki, poprzez jego wycieszenie i ograniczenie natężenie słyszalności dźwięku, co potwierdza przedłożona i zgromadzona w sprawie dokumentacja w postaci pism przedłożonych przez obwinioną. Nadto w tej części jej wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków - mieszkańców okolicznych budynków, którzy potwierdzili, iż w późniejszym czasie działalności klubu i odtwarzana w nim muzyka nie była już tak uciążliwa i słyszalna jak w nocy z 4/5 lipca 2015 roku.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w pozostałym zakresie, uznając je za przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionej stoją, bowiem w sprzeczności z pozostałym uznaniem za wiarygodny materiałem dowodowym a w szczególności zeznaniami świadków: A. S., S. B., K. P., R. B., M. K., G. T., A. O., N. N., A. J., A. W. (1), K. S.. Zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionej i jej linia obrony opierała się na tym, iż w dniu zdarzenia muzyka po interwencji Policji została ściszona, czego nie potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – mieszkańców okolicznych budynków, zgodnie wskazujących, iż pomimo interwencji Policji, muzyka w klubie nadal była zbyt głośna. Obwiniona w swoich wyjaśnieniach skupiła się głównie na przedstawieniu działań podjętych przez lokal w późniejszym czasie, w celu zapobiec przyszłym zakłóceniom ciszy nocnej mieszkańcom.

Sąd nie kwestionuje tego, że po zdarzeniach z nocy 4/5 lipca 2015 r. klub (...) zmienił sposób funkcjonowania. Niemniej, nie oznacza to, iż w nocy 4/5 lipca 2015 r. do zakłócenia ciszy nocnej mieszkańców nie doszło. Obwiniona tłumaczyła, że pod lokalem muzyka nie była słyszalna. Prawie wszyscy przesłuchani pokrzywdzeni stwierdzili, że po interwencji funkcjonariuszy muzyka w klubie na chwilę przycichła, lecz potem nadal była słyszalna w mieszkaniach. W ocenie Sądu możliwym jest, iż pod klubem w czasie interwencji policyjnej muzyka nie była słyszalna z takim natężeniem, co nie oznacza, że nie była ona odczuwalna w domach mieszkańców, zanim została podjęta interwencja Policji, a także po jej przeprowadzeniu. Zdaniem Sądu jednocześnie trudno też przypuszczać, iż osoby odpowiadające za przebieg imprezy w lokalu (...) dopuściłyby do sytuacji, w której w czasie rozmowy z policjantami byłaby nadawana szczególnie głośna muzyka.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż do lokali pokrzywdzonych, dochodziły głośne dźwięki, zakłócające im spoczynek nocny.

Sąd nie miał wątpliwości, iż wskazane dźwięki były emitowane w związku z imprezą organizowaną w lokalu (...). Świadek G. T. zeznał, iż w nocy 5 lipca o godz. 1:30 obudził go łomot jaki jest przy imprezach noworocznych. Dzwonił na Policję chyba 2 razy, muzyka cały czas trwała. O godz. 4:00 świadek wziął silny środek usypiający. Świadek twierdził, że w pierwszej chwili kiedy zadzwonił zapytał się czy odbywa się impreza masowa organizowana przez miasto lecz powiedziano mu, że nie i że jest to klub na T. (...). Świadek A. O. zeznała, że okna jej mieszkania wychodzą na budynek, w którym znajduje się klub. Imprez było około 10. Najbardziej uciążliwe były 2. W trakcie takich nocy nie dało się funkcjonować, w czerwcu z włączoną delikatną muzyką. Nie dało się zasnąć nawet przy użyciu zatyczek. Hałas był ogromny. To nie było przez kilka godzin, trwało to całą noc. Świadek wskazywała, że cierpiała na bóle głowy, wieczny niepokój spowodowany tym stresem. Świadek wiedziała, iż muzyka dobiega z klubu na ul. (...), gdyż dnia 4 lipca 2015 roku wracała w późnych godzinach wieczornych wraz z narzeczonym A. J., przejeżdżając obok w/w lokalu taksówką. Z relacji świadka A. J. wynika, że hałas był nie do zniesienia. Nie tylko w zakresie dźwiękowym ale też wibracji, co wywoływało uczucie zagrożenia, niepokoju, bezsenność. Środki farmakologiczne i stoperki nie skutkowały. Świadek K. S. zeznał, iż zakłócenie ciszy nocnej pochodziło z wieżowca za Placem (...). Świadek zeznał, że poszedł w tamtym kierunku i doszedł do E. P. i ta muzyka była coraz głośniejsza. Doszedł do ul. (...) i tam auta podjeżdżały na imprezę. Chwilę stał i akurat podjechał radiowóz i tam się zebrało kilka osób. Świadek zapytał się ich, czy to w sprawie zakłócenia ciszy nocnej, co potwierdzili. Policjanci rozmawiali z ochroną, po przed budynek czym zeszła obwiniona. Później wraz z Policją podeszła do zebranych osób i powiedziała, że postara się ściszyć muzykę. Mówiła, że w następnym tygodniu

będzie robić badania jak zagłuszyć tę muzykę. Mówiła, że ściszy muzykę. Ta muzyka nie została jednak ściszona. Około godz. 3:00 świadek dzwonił na Policję ale powiedziano mu, że już byli na tej interwencji i nie ma sensu, żeby jeździć do tego lokalu i żeby przyjść i złożyć zawiadomienie, co też świadek zrobił. Z zeznań świadka P. B. wynika, że pod budynkiem przy ul. (...) znalazł się o godz. 3:30. Poszedł on szukać źródła hałasu, wówczas panowie z ochrony powiedzieli mu, że z tego budynku wydobywa się dźwięk. Świadek zadzwonił pod tel. 112, i wtedy poinformowano go, że była już przeprowadzona interwencja w tej sprawie, a obwiniona została spisana. Świadek wskazywał, że pod budynkiem w dniu zdarzenia nikogo nie było, jedynie goście wychodzili do taksówek i ochroniarze stali na dole. Świadek nie widział obwinionej, nie było innych osób, które się zgłaszały.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są logiczne, spójne i konsekwentne. Potwierdzają fakt, iż lokal (...) i dochodząca z niego muzyka zakłóciła ich spoczynek nocy. Nadto zeznania te wzajemnie ze sobą korespondują. W/w świadkowie są osobami obcymi dla obwinionej i brak jest powodów, aby uznać, iż w sposób złośliwy lub pochopny oskarżali menagera klubu (...). Wiarygodność ich zeznań potwierdza również fakt, iż w sprawie problemów związanych z zakłóceniem klubu zgłoszeń dokonywali mieszkańcy zamieszkali na różnych ulicach, w okolicach lokalu, którzy wzajemnie się nie znali. Wszyscy odczuli bowiem uciążliwość odtwarzanej w nim muzyki, wobec czego albo dzwoniли na Policję z prośbą o interwencję bądź osobiście udali się pod lokal.

Problem związany z zakłóceniem ciszy i spoczynku nocnego przez klub (...) potwierdzają również zeznania świadków: N. N., A. W. (1), A. S., S. B., K. P., którym Sąd dał wiarę.

Świadek N. N. zeznał, że mieszka na 11 piętrze w budynku przy ul. (...), a okna mieszkania skierowane są na budynek przy ul. (...). Świadek twierdził, iż tego dnia trzęsły się okna, szyby. To było ogromne nasilenie częstotliwości dźwiękowych. Dopiero ok. godz. 5:00 rano dało się już zasnąć. Świadek zeznał, że zszedł pod klub, bo stała tam Policja. Jak doszedł na miejsce okazał się, że Policja została wezwana przez osoby z bloku obok. Chodził o głośny dźwięk, o jego nasilenie. Na miejscu był szef ochrony i pani menager. Policja powiedziała świadkowi, że oni nie są w stanie nic zrobić. Hałas trwał do 4 rano. Świadek A. W. (2) zeznała, że mieszka przy Al. (...), sąsiaduje z budynkiem z (...). Hałas przypominał koncert pod gołym niebem. Zaczął się o godzinie 22:00, a skończył ze wschodem słońca ok. godz. 4:00 rano. Ten hałas przez całą noc w ogóle się nie zmniejszył. Świadek zeznała, że o ile wie policjanci nie zostali wpuszczeni do tego klubu na samą górę. Jak świadek wyszła to spotkała sporo ludzi i policjantów także. Świadek A. S. zeznał, iż kiedy wezwał patrol Policji, on i funkcjonariusze mieli problem z odszukaniem miejsca, z którego słyszalna była muzyka. Potem znaleźli miejsce na ul. (...). Do znajdującego się tam wieżowca nie został jednak nikt wpuszczony. Policjant spisał notatkę. Świadek twierdził, iż nie może się zgodzić, że muzyka pod budynkiem nie była słyszalna. Wskazywał, iż aparatura nagłaśniająca, która jest powszechnie stosowana ma 10 tysięcy watów 1000-1500 decybeli, a czynniki te powodują zaburzenia w korze mózgowej. Świadek zeznał, że bez wątpienia doznał uszczerbku, spowodowało to u niego ból głowy przez następne 2 dni, zaś tej nocy nie zmrużył oka. Świadek S. B. zeznał, że był świadkiem zdarzenia, oznajmił, iż został obudzony hałasem około godz. 2:00 w noc. Wyszedł z domu zlokalizować ten hałas. Wskazywał, że zamknął okna, ale to też nic nie dało. Świadek zeznał, że kiedy znalazł się na ul. (...) pod budynkiem stało już kilkanaście osób. Świadek twierdził, iż ktoś mówił, że był menager, to samo usłyszał też od policjantów, ale nie widział obwinionej w dacie zdarzenia. Na miejscu znajdowała się Policja, która spisała obecne osoby, m. in. świadka. Kiedy wrócił do mieszkania hałas zaczął się od nowa. Świadek zeznał, że na miejscu spotkał ludzi z ul. (...), z ronda (...). Świadek zeznał, że Policja poinformowała go, że obwiniona odmówiła przyjęcia mandatu i że będzie sprawa sądowa więc świadek podał swoje dane. Świadek twierdził, iż na miejscu na hałas narzekało dużo ludzi. Świadek wskazywał, że w późniejszym okresie również był hałas, ale nie o takim natężeniu. Świadek K. P. zeznał, że był jednym z pierwszych pod budynkiem przy ul. (...). Twierdził, iż obwinioną poznał tej nocy, wskazywał, że na miejscu był dużo osób. Wskazywał, że długo czekał na Policję, gdyż Policja miała wiele zgłoszeń tej nocy, w sprawie zakłóceń z tego lokalu. Świadek potwierdził, iż zgodnie z twierdzeniem obwinionej pod lokalem była względna cisza. Świadek zeznał, że obwiniona zeszła na dół budynku z ochroniarzem. Świadek proponował obwinionej aby udała się wraz z nim pod adres jego zamieszkania i sama usłyszała co się tam dzieje. Obwiniona zaproponowała wówczas, że może dokonać badania w dniu następnym. Muzyka tego dnia trwała dalej głośno, do ok. 4:00 rano. Świadek oznajmił, że nie był na Policji, bo funkcjonariusze poinformowali go, że jest wiele zgłoszeń i interwencji i wystąpią ze sprawą do sądu.

Powyższej wymienieni świadkowie nie złożyli co prawda zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia na ich szkodę, niemniej w dniu zdarzenia albo dzwonili z prośbą o interwencję Policji lub sami udali się pod lokal. Zdaniem Sądu z także z zeznań tych świadków bezsprzecznie wynika, że w nocy z dnia 4/5 lipca 2015 r. w ich lokalach mieszkalnych słychać było głośną muzykę, która uniemożliwiała im spoczynek nocny. Nadto z zeznań świadków wynika także, iż nie zdecydowali się oni na złożenie zeznań, gdyż Policja informowała, iż było tak wiele zgłoszeń, że sprawa i tak zostanie skierowana na drogę sądową. Z zeznań świadków wynika, iż niektórzy byli obecni podczas interwencji Policji z udziałem obwinionej, inni zaś w ogóle nie wychodzili z domu poprzestając na zgłoszeniu zakłócenia ciszy nocnej dzwoniąc pod numer alarmowy, pozostali przyszli pod klub lecz miało to miejsce już po zakończeniu interwencji. Zdaniem Sądu zeznania świadków potwierdzają, iż zakłócono im spoczynek nocny. W ocenie Sądu relacje świadków wzajemnie ze sobą korelują. Świadkowie są dla siebie i obwinionej osobami obcymi.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. J., który potwierdził, iż jego firma (...) sp. z o.o. została wynajęta do tego, żeby przeprowadzić imprezę w klubie (...). Z relacji świadka wynika także, że o skargach od mieszkańców dowiedział się po fakcie, od obwinionej. Zeznania świadka potwierdzają nadto, że osobą odpowiedzialną za właściwe przeprowadzenie imprezy była K. K.. Świadek oświadczył, że ma wiedzę, iż klub zainwestował dużo pieniędzy w zamontowanie nowej instalacji nagłaśniającej, która podobne wypadki wykluczyłaby. W ocenie Sądu z zeznań świadka bezsprzecznie wynika, że to obwiniona w dniu imprezy była osobą odpowiedzialną za lokal, a zatem również za poziom emitowanej muzyki i natężenia dźwięku.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 65-66), pisma oskarżyciela posiłkowego (k. 119-120, 277, 292-293), pisma (...) W. (k. 128), pisma (...) (...) W. (k. 134-134v, 151, 162, 164, 288), zezwolenia (k. 135, 136, 137), decyzji Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego (k. 139-139v), wniosku (k. 140, 146), zezwolenia jednorazowego (k. 141), postanowienia (k. 144), szkicu sposobu użytkowania klubu (...) (k. 145), wiadomości e-mail (k. 147-149, 158-161), skargi (k. 150), notatki ze stanowiska (k. 152-153), pisma Rady D. Ś.(...). W. (k. 154), zawiadomienia o wszczęciu postępowania (k. 155), pisma Zarządu D. Ś. (...). W. (k. 156-157), notatki służbowej (k. 163), umowy najmu wraz z aneksami nr (...) (k. 194-244), pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (k. 245-245v), pisma spółki (...) sp. z o.o. (k. 246), pisma (...) sp. z o. o. z załącznikami (k. 247-251), pisma zatytułowanego „Oddziaływanie na otoczenie systemu nagłaśniającego zainstalowanego w Klubie (...)...” z załącznikami (k. 255-268), informacji z krk k(k. 299). Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego osoby w ramach posiadanych kompetencji, a ich treść nie została zakwestionowana w toku postępowania przez strony. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności.

Biorąc pod uwagę wszelkie dowody przeprowadzone w sprawie, Sąd uznał obwinioną K. K. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jak wynika z poglądów doktryny, „Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w art. 51 § 1 kw może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym”. (por. Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, Program LEX). „Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania, naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego(...). Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby

jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne, np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp., oczywiście pod warunkiem że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spokój umożliwiający odpoczynek, i jednocześnie narusza czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. (...) „Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój (...), a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem.” (por. Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, Program LEX).

W niniejszej sprawie zachowanie obwinionej polegało na zakłóceniu spokoju i spoczynku nocnego K. S., A. O., A. J., G. T. oraz P. B., poprzez to, iż będąc, jako menadżer klubu, „dysponentem” źródła hałasu, pozwoiliła na zbyt dużą emisję dźwięku, a później pomimo interwencji Policji, gdy wiedziała już, że muzyka przeszkadza mieszkańcom okolicznych budynków, nie doprowadziła do jej ściszenia, co mogła i powinna uczynić.

Pokrzywdzony A. J. oceniając hałas dobiegający z klubu (...) twierdził, iż był on nie do zniesienia. W podobny sposób muzykę tę odczuwała również pokrzywdzona A. O. a także K. S.. Świadek A. O. zeznała, że w trakcie nocy nie dało się funkcjonować, nie dało się zasnąć nawet przy użyciu zatyczek. Hałas był ogromny, trwał całą noc a muzyka słyszalna była w promieniu około 800 metrów. Tożsame odczucia miał świadek K. S.. Z jego zeznań wynika, iż z lokalu dobiegała bardzo głośna muzyka, która uniemożliwiała spoczynek, szczególnie uciążliwe były basy. Muzyka była tak głośna, że słyszalna w obrębie 800 metrów. Również zeznania świadka G. T. wskazują, iż muzyka z lokalu była tak głośna, że go obudziła, najbardziej uciążliwe były basy, muzykę słuchać było w promieniu przynajmniej dwóch kilometrów. Świadek P. B. także twierdził, że z klubu dochodziła bardzo głośna muzyka, szczególnie uciążliwe były basy, które wprowadzają rezonans i ma się wrażenie, że nawet serce bije w rytm tej muzyki.

To obwiniona, jako menadżer klubu (...) w dniu zdarzenia decydowała o natężeniu dźwięku odtwarzanej muzyki i w jej gestii leżało, aby nie doszło do zbyt dużej emisji dźwięku i w konsekwencji zakłócenia spokoju mieszkańcom pobliskich budynków. Prowadzenie lokalu w sąsiedztwie budynków mieszkalnych, musi wiązać się z pewnymi ograniczeniami, dla poszanowania praw każdego człowieka do niezakłóconego odpoczynku. Obwiniona, jako menager lokalu funkcjonującego w porze nocnej, w bardzo gęsto zamieszkałej okolicy, co najmniej godziła się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki będzie powodowało duży dyskomfort dla mieszkańców. W ocenie Sądu obwiniona zdawała sobie sprawę jak uciążliwa może być muzyka, bowiem klub później podjął działania Abu w przyszłości uchronić mieszkańców od zakłóceń ciszy.

Obwiniona przyznała, iż ona odpowiadała za muzykę, a w tym poziom nagłośnienia. W ocenie Sądu, zgromadzony i szczegółowo oceniony powyżej w uzasadnieniu materiał dowodowy wskazuje, że to właśnie na obwinionej ciążył obowiązek i konieczność zadbania o odtwarzanie muzyki na właściwym poziomie i prowadzeniu lokalu w sposób niezakłócający spokoju osób trzecich.

Ustawodawca przewidział, że wykroczenie z art. 51 § 1 kw może być popełnione z winy umyślnej, w tym zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu, godzi się na jego popełnienie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy przyjąć należy, iż obwiniona działała z zamiarem ewentualnym, godząc się na to, iż mieszkańcy budynków sąsiadujących z klubem nie mają ciszy i spokoju, właściwego dla pory nocnej. Zeznania przesłuchanych w sprawie mieszkańców, których spokój zakłócono, wskazują, iż nawet po interwencji Policji, gdy obwinioną poinformowano o skargach, poziom emitowanego dźwięku był nadal wysoki. Obwiniona zaniechała wówczas działań w celu znacznego ściszenia muzyki, co niewątpliwie mogła zrobić, jako osoba nadzorująca funkcjonowanie klubu. Godziła się więc na powstanie okoliczności z art. 51 § 1 kw.

Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionej jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniona swoim zachowaniami naruszała elementarne zasady współżycia międzyludzkiego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach. Sąd wziął jednak pod uwagę fakt, iż obwiniona była zainteresowana porozumieniem się z mieszkańcami, wyszła z inicjatywą przeprowadzenia badań natężenia dźwięku, podjęła także działania mające na celu wyciszenie lokalu na przyszłość.

Obwiniona jest osobą pełnoletnią, nie zachodziły wątpliwości odnośnie jej poczytalności. Zatem biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości odnośnie zawinienia obwinionej w zakresie przypisanego jej czynu i wymierzył jej karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Sąd, wymierzając karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu wymierzona obwinionej kara grzywny w wymiarze 1000 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu. W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny spełni przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Stanowić ona, bowiem będzie dla obwinionej wystarczającą dolegliwość i jednocześnie – uświadomi jej naganność jej zachowania. Pełnić będzie funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Kara orzeczona wobec obwinionej, czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność represji karnej w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z ogólnymi zasadami ich ponoszenia przez obwinioną. Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 złotych tytułem opłaty sądowej, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269 ze zm.).